



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - 6.09.2020 - NUMER 36/2020 (1032)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz

Dobrej Nowiny

„Rany zadane przez przyjaciela lepsze są bowiem niż pocałunki wroga, a surowa miłość więcej jest warta od oszukańczej pobjaźliwości. A byłby okrutnikiem bez serca, kto (...)może wybawić brata swego od śmierci wiecznej, a tego nie czyni” powiedział św. Augustyn. Nie mamy chyba wątpliwości, że jesteśmy nawzajem za siebie odpowiedzialni. Ale braterskie upominanie jest tylko wtedy ewangeliczne, kiedy wynika z miłości do drugiego człowieka. Bo tak łatwo przecież pod pozorem upomnienia wyrazić swoją niechęć, czy próbować ośmieszyć. A zauważmy, że Pan Jezus nigdy nie używał niczyjej słabości, żeby kogokolwiek poniżyć. Kiedy staje wobec kobiety złapanej na cudzołóstwie nie udaje, że nie było grzechu, ale mówi to z miłością, która nie zabija jak kamienie, ale podnosi ją, daje nadzieję i pomaga zacząć nowe życie. I jeżeli w tej perspektywie spojrzymy na dzisiejszą Ewangelię zauważymy, że nie ma w niej mowy o procesie prowadzonym w trzech coraz surowszych instancjach, ale o próbę pokazania coraz większej miłości. Bo jeżeli nasza jest niewystarczająca, poprosimy dwóch lub trzech, albo nawet wszystkich. Być może ten, kto uwikłał się w zło, poczuje się tak mocno zachęcony miłością, że nie będzie mógł zrobić nic innego, jak tylko uwolnić się z więzów grzechu. A co jeżeli nie? „A jeżeli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik”. A przecież Pan Jezus nigdy nie przestawał o nich walczyć. Nawet wielokrotne odtrącenie naszego braterskiego upomnienia, nie zwalnia nas z obowiązku walki o człowieka, którego Pan Bóg postawił na naszej drodze, bo tak postępował Pan Jezus i tak powinni postępować Jego uczniowie.

EWANGELIA (Mt 18,15–20)



Upomnienie braterskie

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

6.09.

„Bóg ofiarowuje swoją przyjaźń i właśnie dlatego szanuje wolność.”

17.04.1973 r.

7.09

„Człowiek potrzebuje miłości, potrzebuje prawdy, aby nie zmarnować kruchego skarbu wolności.”

15.12.1998 r.

8.09.

„Ona zawsze wyjedna nam u swego Syna wszystkie łaski potrzebne do naszego zbawienia.”

25.04.1987 r.

9.09.

„Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,
- abyście od Niego nigdy nie odstąpili,
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On <<wyzwala>> człowieka,
- abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest <<największa>>, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.”

9.06.1979 r.

10.09.

„Krzyż uczy nas całego ludzkiego powołania. Pokazuje nam to ziemskie powołanie w wymiarach jeszcze większych. Bo przecież wiemy, że to powołanie ziemskie oznacza początek i kres. A człowiek nosi w sobie niepokój większy i głód większy, aniżeli tylko początek w łonie matki i kres w łonie ziemi.”

18.09.1977 r.

11.09.

„Trzeba poszukać złota na ziemi, którą mamy pod stopami, to znaczy doceniać ten rodzaj życia, jaki nam Pan wyznaczył.”

13.05.1985 r.

12.09.

„Żeby przeżyć grozę grzechu, trzeba by wiedzieć, czym jest grzech w oczach Boga. Dysproporcja życia i śmierci, życia młodego i śmierci duszy, odrzucenie Boga, utrata łaski. To jest straszliwa rzeczywistość. Tutaj może nam się wydawać to frazesem, bo świat nas przytula, ale tam, gdzie będzie tylko Bóg i ja? Piekło? Groza grzechu?”

26.03.1959 r.

Czytania na niedzielę

Dwudziesta trzecia Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE (Ez 33,7-9)

Obowiązek upominania

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

To mówi Pan: „Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża do domu Izraela, abyś słysząc z moich ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: »Występny musi umrzeć«, a ty nic nie mówisz, by występного sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczy ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępuje od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę”.

PSALM RESPONSORIJNY (Ps 95,1-2.6-7ab.7c-9)

Refren: Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, *
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia,
stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, *
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, *
zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.
Albowiem On jest naszym Bogiem, *
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: +
„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, *
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie mnie kusili wasi ojcowie, *
doświadczali mnie, choć widzieli moje dzieła”.

DRUGIE CZYTANIE (Rz 13,8-10)

Miłość jest wypełnieniem Prawa

Bracia: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: „Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj” i wszystkie inne, streszczają się w tym nakazie: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (2 Kor 5,19)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

*W Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą,
nam zaś przekazał słowo jednania.*

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: 1 Kor 5, 1-8; Łk 6, 6-11

Wtorek: Mi 5, 1-4a; Mt 1, 1-16. 18-23

Środa: 1 Kor 7, 25-31; Łk 6, 20-26

Czwartek: 1 Kor 8, 1b-7. 10-13; Łk 6, 27-38

Piątek: 1 Kor 9, 16-19. 22-27; Łk 6, 39-42

Sobota: 1 Kor 10, 14-22; Łk 6, 43-49



Płock 07-08.06.1991r.

Jan Paweł II przebywał w Płocku w dniach 7-8 czerwca 1991r. Był w tym mieście krótko, bo tylko 18 godzin. Ojciec Święty rozpoczął swoją wizytę od wygłoszenia homilii na placu Celebry Papieskiej, który zresztą został tak nazwany na pamiątkę tamtego wydarzenia. Tego samego dnia spotkał się z więźniami Zakładu Karnego w Płocku (było to jedyne takie spotkanie w Polsce), modlił się przy pomniku abp. Antoniego J. Nowowiejskiego, odprowadził nabożeństwo kończące synod diecezjalny w bazylice katedralnej, a wieczorem przemawiał do młodzieży z okien domu biskupiego. Dzień później w tym samym miejscu pożegnał się z mieszkańcami Płocka.



Powitanie Jana Pawła II w Płocku w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny⁽⁹⁾



Podczas homilii, na placu Celebry Papieskiej (przy stadionie Klubu Sportowego „Wisła”) Papież wypowiedział następujące słowa:

„Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11,29). **Ta prawda, której nade wszystko mamy się uczyć od Chrystusa - to prawda miłości. Serce Odkupiciela objawia nam prawdę miłości, która „jest z Boga”** (1 J 4,7). **Miłość Boga wyraziła się w tym, że Ojciec „zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu”** (1 J 4,9). **Miłość, która jest z Boga, jest życiodajna. „Kto miłuje, narodził się z Boga (...), bo Bóg jest miłością”** (1 J 4,7-8). **Narodził się to znaczy: ma życie z Boga. Żyje życiem Bożym. I wtedy tylko „zna Boga”, ponieważ miłości nie poznaje się inaczej, tylko przez miłość. Dlatego też ten, „kto nie miłuje, nie zna Boga”** (1 J 4,8).

Ta życiodajna miłość jest z Boga, a nie z nas: „Nie my umiłowaliśmy Boga, ale (...) On sam nas umiłowal” (1 J 4,10). **Tak więc Bóg jest pierwszy. W Nim ma początek nie tylko wszelkie istnienie, ale nade wszystko wszelka miłość w świecie istot stworzonych. Wszelka miłość w naszych ludzkich sercach. Miłość ma w Bogu swe źródło, a to przedwieczne źródło objawiło się w czasie, objawiło się w sposób najpełniejszy wówczas, kiedy Bóg Ojciec „posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy”** (1 J 4,10).

Aby miłość, która jest darem samego Boga, mogła stać się udziałem serca ludzkiego, trzeba, aby został przewyżczony grzech. Tylko miłość ma tę moc, jest to bowiem miłość odkupieńcza, którą pulsuje Serce Syna Bożego.

Apostoł i ewangelista Jan, który przemawia w dzisiejszej liturgii, tłumaczy, czego mamy uczyć się od tego Syna, który jest Odkupicielem świata. Mamy - pisze - **„uwierzyć miłości, jaką Bóg ma ku nam”** (por. 1 J 4,16). **Taka wiara oznacza nie tylko poznanie Boga. Ona jest**



Powitanie Jana Pawła II w Płocku w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

równocześnie nowym życiem: jest życiem w Bogu. Św. Jan pisze: „**Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim**” (1 J 4,16). **Życie w Bogu pozwala nam niejako doświadczyć tego, że Bóg jest Miłością. Pan Jezus znajduje szczególną radość w objawieniu tej najgłębszej, najistotniejszej prawdy o Bogu. Mówi: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie”** (Mt 11,25-26). Kto to są owi „prostaczkowie”? Czy nie mogą nimi być także „mądrzy i roztroprni”? Żyjemy wszakże w epoce postępu naukowego, w epoce upowszechnienia oświaty. Trzeba więc powiedzieć, że bardzo wielu mądrych i uczonych - a niektórzy nawet bardziej jeszcze niż inni - pozostają wrażliwych na objawienie Boga, który jest Miłością, a więc trzeba ich zaliczyć do tych ewangelicznych prostaczków.

Dziś w Płocku, na tej kolejnej, dziesiątej stacji mojego pielgrzymowania po ziemi ojczystej, wypada mi dotknąć ostatniego spośród przyka-

zań Dekalogu. I dobrze, że mogę to uczynić w kontekście liturgicznego święta Chrystusowego Serca. Tego właśnie mamy się uczyć od Boskiego Serca Chrystusa Odkupiciela.

W przykazaniu: „Nie pożądam żadnej rzeczy, która jego jest” (podobnie jak w przykazaniu poprzednim), **dotykamy bowiem wnętrza serca ludzkiego. „Pożądanie” nie jest zewnętrzny czynkiem. „Pożądanie” jest tym, czym żyje ludzkie serce.** „Nie pożądam żadnej rzeczy, która jego jest” - mówi Bóg w synajskim Przymierzu z Mojżeszem. Bezpośrednio chodzi tu o dopełnienie tego, co zawiera się w siódmym przykazaniu: „Nie kradnij”, chodzi o rzecz, która jest cudzą własnością. Do tego przykazanie Dekalogu odnosi się wprost i bezpośrednio. Równocześnie jednak, przykazanie to wskazuje na taką hierarchię wartości, w której „rzeczy”, czyli dobra materialne, zajmują miejsce nadrzędne. Pożądanie

„rzeczy” opanowuje tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga. Jest to pożądanie zwodnicze. **Chrystus mówi: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?”** (Mt 16,26).

W momencie, kiedy Polacy podejmują swoją reformę gospodarczą, przykazanie: „Nie pożądam żadnej rzeczy twojego bliźniego”, nabiera szczególnego znaczenia. Rozumie się samo przez się, że w różnych naszych działaniach i zabiegach kierujemy się motywacjami ekonomicznymi. Prawidłowo rozwijająca się gospodarka prowadzi zarówno do wzbogacania się poszczególnych ludzi, jak do ogólnego podniesienia społecznego dostatku. Wiele biedy można w ten sposób usunąć, również w wymiarze społecznym. **Ale zarazem, nigdy nie zapominajmy o tym, drodzy bracia i siostry, że pieniądź, bogactwo i różne wygody tego świata przemijają, a zatem nie mogą być naszym ce-**

lem ostatecznym. Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka. Dlatego serdecznie życzę wam wszystkim, aby nikt z was i nigdy nie próbował się bogacić kosztem bliźniego. Ponadto życzę wam, drodzy moi rodacy, żebyście w swoich dążeniach do polepszenia bytu materialnego nie zagubili zwyczajnej ludzkiej wrażliwości na cudzą biedę. I bardzo też uważajmy, żebyśmy się nie stali społeczeństwem, w którym wszyscy wszystkim czegoś zazdroszczą. **Przywracajmy blask naszemu pięknemu słowu uczciwość: uczciwość, która jest wyrazem ładu ser-**

ca, uczciwość w słowie i czynie, uczciwość w rodzinie i stosun-



Powitanie Jana Pawła II w Płocku w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

kach sąsiedzkich, w zakładzie pracy i w ministerstwie, w rzemiośle i handlu, uczciwość, po prostu uczciwość w całym życiu. Jest ona źródłem wzajemnego zaufania, a w następstwie jest także źródłem pokoju społecznego i prawdziwego rozwoju. Niech w nowych warunkach słowo to nabiera nowego, dojrzałego znaczenia. Nie osiągniemy szczęścia ani nawet zwyczajnej stabilizacji, nie licząc się z prawem Bożym. Dlatego całym sercem zaufajmy Bogu, że Jego przykazania są słuszne i że ich przestrzeganie zabezpiecza człowieka i przynosi mu radość i pokój już na tej ziemi. Słyszałem wielokrotnie, także i podczas tego pielgrzymowania po Polsce, słowa: „Trudna jest ta wolność, którą mamy”. Wolność jest trudna. Wolność jest trudna, trzeba się jej uczyć, trzeba się uczyć być prawdziwie wolnym, trzeba się uczyć być wolnym tak, ażeby nasza wolność nie stawała się naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stawała się przyczyną zniewolenia innych. Ta sprawa bardzo ciąży nad dziedziną światowej ekonomii. Zresztą trzeba się uczyć, jak być wolnym w różnych wymiarach życia i stąd wydaje mi się, że te katechezy związane z Dekalogiem są może najlepszą przysługą, jaką pielgrzymujący papież mógł oddać swoim rodakom w czasie tej pielgrzymki. Pozostaje jeszcze jedno i największe przykazanie, przykazanie miłości, ale to sobie zostawiamy na Warszawę.

„Uczcie się ode Mnie...” Uczcie się całej prawdy zawartej w każdym

z przykazań Dekalogu. Uczcie się prawdy dziesiątego przykazania. Pożądanie rzeczy jest korzeniem egoizmu, a nawet zawiści i nienawiści wzajemnych.

Chrystus mówi: „Uczcie się ode Mnie”. A Jego Apostoł umiłowany dodaje: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, (...) jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (1 J 4,7.11).

I jeszcze Chrystus sam: „Wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście (...), przyjdźcie do Mnie, a Ja was pokrzepię (...). Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie (...), a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych (...). Jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (por. Mt 11,28-30).

Jeszcze jedno małe rozliczenie wypada nam tu zrobić, mianowicie we Włocławku powiedziałem na końcu: „Dziękujemy ci, deszczu, żeś przyszedł dopiero pod koniec Mszy Św. Tutaj wypada powiedzieć: „Dziękujemy ci, deszczu, żeś ustał na początku”.

Drodzy bracia i siostry, do wszystkich mówię słowa Apostoła: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12,6). Niech każdy odnajdzie się w tych słowach, niech każdy strzeże swojego daru, swojego charyzmatu i według niego działa w Kościele, według niego działa też dla dobra tej wielkiej wspólnoty, jaką jest nasza Ojczyzna. „Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gaście!”



Powitanie Jana Pawła II w Płocku w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

Historia kandydatki na ołtarze

dr Wanda Błęńska

Z kalendarza dr Wandy Błęńskiej 1

„Człowiek był najważniejszy. Bez względu na kolor skóry, pochodzenie. To nad nim się pochylała, nad jego ułomnościami, chorobami. Nieważne, czy był jeden, czy było ich wielu. Każdemu ofiarowywała indywidualne podejście. (...) Pamiętam, jak kiedyś wybraliśmy się razem na targowisko do najbliższego miasteczka. – O! Pani Błęńska, Dokta! – wołali głośno, podbiegając do niej z dziecięcą radością. Widać było, że wszyscy ją tam znali, rozpoznawali. A ona z każdym z nich się witała, z właściwą sobie serdecznością, mimo iż widok ich chorych rąk był często przerażający. (...) Obserwowałem tę jej otwartość na ludzi. Naturalność (...). Dokta nie wytwarzała cienia dystansu. Potrafiła z nimi żyć! Wiedziała, czego im potrzeba. Dla jednych była to rozmowa, dla innych garść cukierków, a dla jeszcze innych paczka papierosów, stanowiąca pociechę. Miała pełną świadomość tego, co robi. Dbała o ludzi” – tak wspominał Doktor Błęńską podróżnik i filmowiec Ryszard Piasek cyt. za M. Nawrocka „Jej światło. O życiu i dziele Wandy Błęńskiej”)



fot. Archiwum Wandy Błęńskiej (Dokta w wiosce trędowatych)



29 sierpnia 1944 roku Wanda Błęńska została zwolniona z więzienia, gdzie trafiła po rozszyfrowaniu przez Niemców listu, który umożliwił dotarcie do spisu działaczy Armii Krajowej. Tak po latach Dokta wspominała jedno z wydarzeń mających miejsce w czasie przetrzymywania: „W naszej celi napisałam dużymi literami na ścianie „Boże, zbaw Polskę”. Przeszedł strażnik i przeraził się. Powiedział, że jeśli komendant będzie

sprawdzał cele i zobaczy ten napis, od razu nas zakatuje. Na nasze szczęście to był bardzo upalny dzień. Ten dyrektor więzienia, który miał ostateczną władzę nad nami, poszedł na słońce, nad Wisłę. Pewnie sobie wcześniej coś golnął... I tak się spiekł, że znalazł się pod moją opieką. Do naszej celi ostatecznie nie wszedł. Inni jeńcy mówili, że teraz to mogę mu odpłacić za wszystko. Ale moje lekarskie sumienie mówiło: „Nie szkodź!”. Pomogłam mu”. (cyt. za: J. Gadzińska, M. Jelonek, „Spełnione życie”)



I września to dzień powrotów do szkolnych obowiązków, wyzwania, ale też dziecięcych przyjaźni i wspólnych przygód! Chcielibyście wiedzieć, co Doktor Błęńska odpowiedziała zapytana o to, czy rozrabiała w szkole? „W szkole nie, chyba nie... Ale w domu trochę tak – były wojny na poduszki,



z bratem. Najbliższą osobą przez długi czas był dla mnie brat. Potem wyjechał do wojska. Miałam też wiele koleżanek i kolegów – ludzi, z którymi dobrze się czułam, których kochałam. I to jest chyba najważniejsze w życiu, być w otoczeniu ludzi, których się kocha i przez których jest się kochanym”. (cyt. za: J. Gadzińska, M. Jelonek, „Spełnione życie”)

Wszystkim uczniom, ich rodzicom oraz pracownikom oświaty życzymy bezpiecznego i owocnego powrotu do szkół, a nam wszystkim tego, co w życiu najważniejsze!

fot. Archiwum Wandy Błęńskiej (mała Wanda z bratem Romanem, rok 1915)



WANDA BŁEŃSKA Matka Trędowatych

Wybrana przez Watykan na świadka wiary
Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego Październik 2019
Kandydatka na ołtarze Archidiecezji Poznańskiej

WWW.WANDABLENSKA.PL
f /WANDABLENSKA
C/WANDABLENSKAFILMS



www.facebook.com/wandablenska/
kod QR Błęńska_facebook

Adresy stron o dr Wandzie Błęńskiej

www.wandablenska.pl
kod QR Błęńska_strona



Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

Matka Boża Dobrej Śmierci

Wizerunek Matki Bożej patronki dobrej śmierci znajduje się w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu. Widniejącą na obrazie Madonnę nazywano początkowo Matką Bożą Łaskawą. Od XVII wieku w kościele tym działało Bractwo Dobrej śmierci, z tego powodu zaczęto ją czcić właśnie jako Matkę Bożą Dobrej Śmierci. Powstanie ikony sięga XVII wieku. Wizerunek Maryi otrzymał w darze król Jan Kazimierz, a następnie podarował go Klaudiuszowi Doiett - prefektowi mennicy królewskiej. W 1664 roku obraz trafił do kościoła karmelitów w Warszawie dzięki synowi prefekta, który był karmelitą bosym. Umieszczono go w prawej nawie kaplicy św. Wawrzyńca i św. Antoniego. Tam szybko zasłynął łaskami i wielką czcią wiernych. Obraz przedstawia Madonnę w pozłacanej szacie z nimbami. Na rękach Maryi znajduje się dzieciątko Jezus. Płaszcz Matki Bożej ozdobiono złotymi owocami i liśćmi granatu - symbolami miłości i śmierci.

W 1843 roku obraz ozdobiono srebrną sukienką, koronami i tłem z czerwonego pluszu. Wizerunek przetrwał w takim stanie do II wojny światowej. Niestety spłonął podczas Powstania Warszawskiego. W 1963 roku w świątyni wstawiono rekonstrukcję obrazu. Ponieważ kopia nie satysfakcjonowała wiernych doskonale pamiętających oryginał, nowy rektor kościoła, na podstawie zebranej dokumentacji, podjął się odtworzenia pierwowzoru. Idealnie odtworzoną na podstawie dokumentacji fotograficznej replikę ponownie wstawiono do stołecznego kościoła przy Trakcie Królewskim w 1990 roku. Uroczyste poświęcenie obrazu odbyło się 3 maja 1990 roku, w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Wyświęcił go biskup Kazimierz Romaniuk. Świątynia na Krakowskim Przedmieściu została wówczas podniesiona do rangi sanktuarium. Uroczysta koronacja obrazu Madonny z Dzieciątkiem Jezus miała miejsce 22 stycznia 2015 roku. Była wyrazem wdzięczności za trzysta pięćdziesiąt lat Jej nieustannej opieki nad miastem, diecezją, seminarium duchownym i każdym uciekającym się pod Jej obronę. Mszy świętej, koncelebrowanej przez blisko stu kapłanów, przewodniczył ksiądz kardynał Kazimierz Nycz. Niezwykłość tego wydarzenia podkreślono oprawą muzyczną - „Mszą Koronacyjną” Wolfganga Amadeusza Mozarta. 22 każdego miesiąca przed cudownym obrazem gromadzą się

czciciele Matki Bożej patronki dobrej śmierci. Data ta nawiązuje do dawnej uroczystości maryjnej, podczas której w kalendarzu liturgicznym, 22 października, wspominano orędowniczkę.

Przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Dobrej Śmierci modli się coraz więcej osób. Niektórzy dziękują, inni proszą lub zostawiają kartki z intencjami. W kościele został także przywrócony zwyczaj odprawiania mszy świętych przed obrazem, który jest odsłaniany przed poranną eucharystią i zasłaniany wieczorem.

Ks. Jan Twardowski: „Matka Boża stała pod krzyżem w czasie śmierci. Zniknął Cyrenejczyk, zniknęła Weronika, a Ona była do samego końca. Jeżeli bóg daje nam do wykonania zadanie, to po ciemku zapala światła, znaki swojej Opatrzności. Na drodze krzyżowej Pana Jezusa spotykamy Matkę Najświętszą. Ona jest nadzieją w najgorszych ciemnościach. Jest światłem Bożej Opatrzności, podarunkiem od samego Boga. Żebyśmy zawsze szli z Matką Bożą - zawsze wierną Matką Nieustającej Pomocy”.

Ewa Wika w służbie Maryi



MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzeniła,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA 6.09.2020 r.

W poniedziałek 7 września o godz. 18.30 katecheza dla rodziców i chrzestnych, którzy chcą ochrzcić dziecko we wrześniu.

Msze św. w dni powszednie o godz. 7.30 i 18.00, w niedziele o godz. 7.30, 9.30, 11.00, 12.30 i 18.00. Spowiedź codziennie rano od 7.00 do 8.00 i wieczorem od 17.00 do 17.50, w niedzielę przed każdą Mszą św.

Przypominamy, że sakrament bierzmowania młodości, która miała przyjąć go w ubiegłym roku szkolnym będzie 8 października w parafii św. Jerzego przy ul. Swobody. W związku z tym zapraszamy na spotkanie formacyjne w najbliższą środę 9 września o godz. 18:45 w sali naszego domu parafialnego. Obecność obowiązkowa, prosimy przynieść brakujące dokumenty.

W niedzielę 13 i 20 września po wszystkich Mszach św. w biurze parafialnym będziemy zapisywać dzieci klas III z naszej parafii na przygotowanie do I Komunii – prosimy rodziców, aby to uczynili.

W przyszłą niedzielę o godz. 20.00 w naszym kościele kolejne nabożeństwo fatimskie. Serdecznie zapraszamy!

Przypominamy, że okres komunii świętej wielkanocnej został przedłużony do dnia 14 września. Przyjęcie Komunii świętej wielkanocnej w naznaczonym terminie należy do podstawowych obowiązków katolika.

Nasz parafialny tygodnik Dobra Nowina ukazuje się w wersji drukowanej i elektronicznej dostępnej na naszej stronie internetowej. Ofiary złożone za gazetę przeznaczone są na pokrycie kosztów składu i druku.

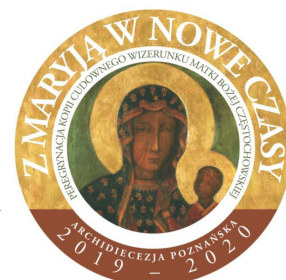
Trwa epidemia – przypominamy o obowiązku zasłaniania ust i nosa w kościele.

Spowiadamy tylko w otwartych częściach konfesjonałów, a po zakończonej spowiedzi każdy spowiadający się dezynfekuje folią ochronną. Nie korzystamy z zamkniętych części konfesjonałów.

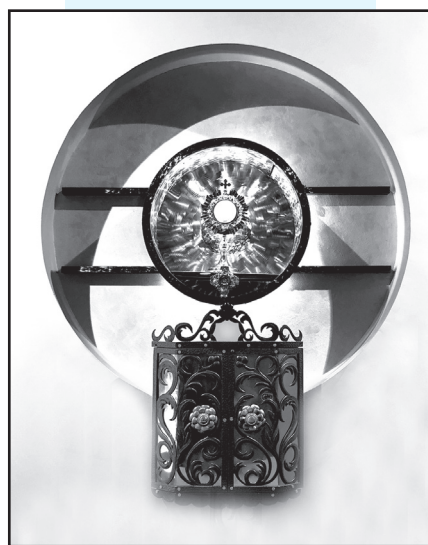
Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

- 6.09. – Wielichowo i Zielęcin
- 7.09. – Rakoniewice
- 8.09. – Rostarzewo
- 9. 09. – Wolsztyn:
NMP Niepokalanie Poczętej
- 10.09. – Wolsztyn: św. Józefa –
Opiekuna Kościoła Św.
- 11.09. – Wolsztyn: kaplica Sióstr Szarytek
- 12.09. – Obra
- 13.09. – Siedlec



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępcza naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów.